

Jerzy Kucznerowicz  
Os. Stefana Batorego 4 m 69  
60 – 687 Poznań

Poznań, dnia 10 września 2014 r.

Szanowna Pani  
Prof. Irena Lipowicz  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowna Pani.

Żyję na tym świecie ładnych parę lat. Na moich oczach powołany został urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. Ileż nadziei na pożyteczność tego urzędu wiązałem ja i moi bliscy i nadzieje te w pełni były realizowane przez kolejnych Rzeczników. W dotychczasowej działalności tej instytucji prawnej nie zdarzył się wypadek, aby występowała ona przeciwko prawomyślnemu społeczeństwu, którego, z definicji, ma bronić. Aż trudno uwierzyć, że ulegając wpływom osób szkalujących wielomilionową społeczność działkową staje się Pani orędownikiem osób, które z niskich, osobistych pobudek walczą z PZD wymyślając prawo, które powinno służyć tylko ich interesom.

Dziwne jest dla mnie to, że z czystej rzetelności zawodowe nie zweryfikowała Pani proveniencji osób zgłaszających swe wydumane zastrzeżenia. Bez wielkiej znajomości prawa wiadomo, kto najgłośniejszy krzyczy „Łapać złodzieja” !

Szkoda również, że przed podjęciem swojej, jakżeż stronnicze interwencji, nie zapoznała się Pani z historią walki o swój niezależny byt Polskiego Związku Działkowców, i prawdziwych pobudek działań schowanych za fasadą obłudnych słów o demokracji.

Mam pełną świadomość ( a szkoda, że i Pani nie postarała się jej osiąść), że za deklarowanym pozorem „walki o demokrację” inspiratorzy działań niepodpisani z nazwiska, walczą o grunty, które mogliby, po zniszczeniu silnego PZD, zawładnąć i zagospodarować ze znacznym zyskiem dla siebie”.

Szanowna Pani.

Bardzo źle wpisuje się Pani działalność w historię Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce. Pani poprzednicy na tej funkcji muszą się rumienić ze wstydu.. Dlatego czas najwyższy wycofać się z tego „mam nadzieję” przypadkowo popełnionego błędu i zweryfikować prawdopodobność źródeł Pani inspiracji w tej sprawie.

Proszę, zatem aby zechciała Pani sprostować swe nieprzemyślane słowa, których brak zasadności nie pokryje nawet duży artykuł prasowy opublikowany przez Panią.

Wielka rzesza oburzonych działkowców nie wymaga, aby pisała Pani wielostronicowe sprostowanie, nam wystarczy, że napisze Pani:

„DZIAŁKOWCY – POMYLIŁAM SIĘ – PRZEPRASZAM”

